

Sygn. akt V ACa 536/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P. i D. P.

przeciwko D. M., F. K. i S. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 kwietnia 2012r., sygn. akt XII C 11/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanych D. M. i S. P. po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 536/12

UZASADNIENIE

Powodowie R. P. i D. P. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanych D. M., S. P. i F. K. kwoty 80 000 zł tytułem odszkodowania za szkody jakie wyrządzili począwszy od 2010 roku na terenie zamieszkałej przez nich nieruchomości. Sprecyzowali, że szkody te polegały na niszczeniu mienia na zewnątrz budynku poprzez uszkodzenie dachówek, rynien, skrzynki przyłącza gazowego i elektrycznego, drzwi i okien oraz roślinności na terenie działki, a także na niszczeniu mienia znajdującego się wewnątrz budynku – mebli, ubrań, zastawy, sztuców, pamiątek i rzeczy osobistych.

Pozwani D. M. i S. P. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz od powodów kosztów procesu. Zaprzeczyli, aby kiedykolwiek wyrządzili szkodę w mieniu powodów i podnieśli, że powodowie nie wykazali żadnych przesłanek warunkujących ich odpowiedzialność.

Pozwany F. K. także wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że nigdy powodom niczego nie zniszczył, nie wie dlaczego został pozwany i co składa się na wartość dochodzonej przez powodów kwoty.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanych D. M. i S. P. koszty postępowania w kwocie 3 600 zł oraz kwotę 17 zł na rzecz każdego z tych pozwanych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie mieszkają w domu znajdującym się na posesji leżącej w Z. przy ul. (...). Nieruchomość ta od 2007 roku stanowi własność ich córki. W ich najbliższym sąsiedztwie mieszkają D. M., S. P. i F. K.. Z S. P. R. P. i D. P. nie utrzymywali żadnych relacji. Pomiędzy D. P. i F. K., a zwłaszcza nieżyjącą już żoną F. K., dochodziło w przeszłości do sąsiedzkich konfliktów, których negatywne konsekwencje prawne obciążały D. P.. W 2009 roku R. P. zawiadomił organy administracyjne o samowoli budowlanej, jakiej na swojej posesji dopuściła się żona D. M., o co ten miał do niego pretensje.

Na terenie zamieszkałej przez R. P. i D. P. posesji można zauważyć szereg drobnych uszkodzeń i usterek, występujących w częściach składowych nieruchomości, jak wśród ruchomości znajdujących się wewnątrz budynku.

W 2009 roku D. P. złożyła zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia polegającego na łamaniu drzew i kwiatów na terenie posesji, niszczeniu elementów budynku tj. dachówki, podmurówki, okienka piwnicznego, tynku zewnętrznego i skrzynki przyłącza gazowego, a czynności podjęte w tym zakresie przez Policję nie dały podstaw do skierowania wniosku o ukaranie, wobec niewykrycia sprawców.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, że powództwo należało oddalić w całości wobec niewykazania przez powodów jakichkolwiek okoliczności, które w świetle art. 415 k.c. mogłyby statuować odpowiedzialność pozwanych. A jedynie kumulatywne wystąpienie przesłanek w postaci bezprawnego, zawinionego działania sprawcy, wystąpienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, a szkodą warunkuje powstanie odpowiedzialności deliktowej.

Powodowie nie wykazali, aby którykolwiek z pozwanych dopuścił się względem nich działań o charakterze zawinionym i bezprawnym. W tym zakresie twierdzenia powodów nie opierają się na faktach, ale na domysłach, którym nie sposób nadać waloru domniemań faktycznych na podstawie art. 231 k.p.c. Powodowie sami przyznali, że nigdy nie widzieli, aby pozwani niszczyli ich mienie i nie przedstawili na taką okoliczność żadnych dowodów. D. M. powodowie wskazują jako sprawcę dlatego, że miał do nich pretensję o donos jaki przeciwko niemu złożyli w sprawie samowoli budowlanej. Pozwany potwierdził fakt istniejącego na tej kanwie konfliktu z powodami, ale zdecydowanie zaprzeczył, aby działania z jego strony kiedykolwiek wykroczyły poza formę werbalną. F. K. wskazali powodowie jako sprawcę, ponieważ miał łamać gałęzie ich drzew rosnących przy wspólnej granicy pomiędzy nieruchomościami. Abstrahując nawet od mogącego chronić pozwanego w takim przypadku swoistego kontratypu zawartego w art. 149 k.c., wskazać należy, że zdecydowanie zaprzeczał on, aby takie zdarzenie w ogóle miało miejsce. Faktem jest, że pomiędzy powodami, a pozwanym i jego nieżyjącą już żoną dochodziło w przeszłości do konfliktów, ale wszystko wskazuje, że dotyczyły one działań na szkodę F. K. i jego żony, których reakcje przybierały wyłącznie formę prawnej ochrony. Z kolei S. P. powodowie wskazali z tej przyczyny, że mieli go widzieć jak rzucał kamieniami w ich dom, czy uszkodził jedną dachówkę, z tym że pozwany ten zdecydowanie zaprzeczał, aby takie zdarzenia miały miejsce. Powodowie powoływali się także na wspólne dla wszystkich pozwanych okoliczności mające ich obciążać, a mianowicie fakt zamieszkiwania w najbliższym sąsiedztwie, co miało im ułatwiać podejmowanie działań deliktowych.

Powodowie zostali pouczeni o zasadach rozkładu ciężaru dowodu i konieczności przedstawiania dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Mimo tego uchybili regule wyrażonej w art. 6 k.c. i nie udowodnili sprawczego działania

któregokolwiek z pozwanych. Poprzestali na gołosłownych twierdzeniach, które w zestawieniu z przeciwnymi twierdzeniami pozwanych pozbawione są mocy dowodowej.

Niewykazanie zawinionego i bezprawnego działania po stronie pozwanych w zasadzie czyni zbędnym dalsze rozważania, albowiem brak którejkolwiek z przesłanek warunkujących odpowiedzialność deliktową przesądza o bezzasadności skonstruowanego na tej podstawie roszczenia. Zwraca jednak uwagę, że powodowie nie wykazali zaistnienia także i pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności.

Dla porządku zwrócić też należy uwagę, że powodowie pozbawieni są legitymacji do dochodzenia roszczeń z tytułu wskazywanych przez nich uszkodzeń budynku i roślinności. Jak sami przyznali, nieruchomości od 2007 roku stanowi wyłączną własność ich córki, a zatem ewentualne szkody w budynku i jego częściach składowych oraz roślinności na terenie posesji, powodowałyby – stosownie do art. 48 k.c. – uszczerbek wyłącznie w mieniu właściciela nieruchomości, a taki przymiot w okresie objętym żądaniem pozwu im już nie przysługiwał.

Reasumując, roszczenie podlegało negatywnej weryfikacji, wobec niewykazania przez powodów jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby skutkować uznaniem odpowiedzialności pozwanych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie, którzy podnieśli, iż pozwani, po przeprowadzeniu dowodu z dokumentacji fotograficznej, oświadczyli, że nie kwestionują tego, iż zdjęcia obrazują budynek w którym mieszkają powodowie i nie negowali, że widać tam ich rzeczy. Nie można rozpoznać, że znajdujące się rzeczy wewnątrz budynku należą do powodów nie będąc nigdy w domu powodów.

Ponadto wskazali, że właścicielka nieruchomości od chwili jej nabycia w 2007 roku w niej nie zamieszkiwała i nie zamieszkuje, a powodowie jako osoby mające dożywotnią służebność są posiadaczami polisy ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia od zdarzeń losowych i dewastacji oraz wnieśli o dopuszczenie ubezpieczyciela tj. (...) w Z. do sprawy na podstawie art. 194 § 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji jako, że ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji podzielić także należy ten wniosek Sądu I instancji, iż zebrane dowody nie zezwalają na ustalenie tego, iż pozwani są sprawcami szkody polegającej na uszkodzeniu ruchomości stanowiących własność powodów oraz uszkodzeniu budynku i nasadzeń na przedmiotowej nieruchomości położonej przy ul. (...) w Z..

Tej oceny nie może zmienić podniesiona w apelacji okoliczność, że pozwani nie zakwestionowali tego, iż okazane na zdjęciach ruchomości stanowią własność powodów gdyż fakt, iż pozwani nie zgłaszali zastrzeżeń co do prawa własności powodów w odniesieniu do ruchomości (wyposażenia domu) nie oznacza, iż to właśnie pozwani dopuścili się zniszczenia owych ruchomości. Z tej okoliczności, oznaczającej w istocie tylko to, iż pozwani nie przytaczają zarzutów przeciwko twierdzeniu powodów co do prawa własności im przysługującego w odniesieniu do rzeczy ujawnionych na fotografiach, nie można w sposób logiczny wywodzić, iż to pozwani swym zachowaniem doprowadzili do uszkodzenia tych rzeczy.

W tak niewadliwie ustalonych okolicznościach sprawy Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumcji prawa materialnego, a to art. 415 k.c., przyjmując, że przepis ten nie może znaleźć zastosowania.

Ponad prawidłowe wywody Sądu I instancji można tylko dodać, że przepis art. 6 k.c. reguluje zagadnienie na kim spoczywa obowiązek (ciężar dowodu) udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wedle uregulowania tego przepisu ten kto powołuje się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązując się udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie. Nie budzi wątpliwości, że podstawę prawną żądania powodów stanowi przepis art. 415 k.c., wedle którego ten, kto z własnej winy wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Rzeczą zatem strony ubiegającej się o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (odpowiedzialność deliktowa) jest wykazanie tego, iż źródłem powstania szkody, obejmującej uszkodzenie rzeczy stanowiących własność powodów, jest zawinione zachowanie pozwanych. W pełni należy podzielić ten wniosek Sądu I instancji, iż dostarczony przez powodów materiał dowodowy w żaden sposób nie zezwala na stanowcze ustalenie tego, iż to pozwani swym działaniem doprowadzili do powstania szkody w majątku powodów poprzez uszkodzenie rzeczy stanowiących własność powodów.

Stosownie do art. 361 § 2 k.c. szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jakim zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Innymi słowy uprawnionym do żądania odszkodowania, a więc uzyskania kompensaty doznanego uszczerbku, jest ta osoba w której majątku nastąpił uszczerbek. Jeśli powodowie nie są właścicielami przedmiotowej nieruchomości, co jest okolicznością bezsporną, to niewątpliwie nie mogli oni doznać uszczerbku poprzez uszkodzenie substancji nieruchomości, gdy przedmiotowa nieruchomość nie wchodziła do ich majątku, a w konsekwencji nie są oni czynnie legitymowani do żądania odszkodowania, gdy ewentualne uszkodzenie nieruchomości nie spowoduje uszczerbku w ich majątku.

Tej oceny nie zmienia to, iż powodowie, którym przysługuje służebność mieszkania, zawarli umowę ubezpieczenia nieruchomości, gdy ta okoliczność nie zmienia tego, iż uszkodzenie substancji nieruchomości nie pomniejsza majątku powodów.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku powodów o dopozwanie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. ubezpieczyciela, bowiem na etapie postępowania apelacyjnego nie jest możliwe przekształcenie podmiotowe, co wynika wprost z uregulowania art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c., wedle którego w postępowaniu apelacyjnym przepisy art. 194 – 196 i 198 nie mają zastosowania.

Z tych przyczyn apelacja powodów jako nieuzasadniona podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty postępowania apelacyjnego zasądzono od każdego z powodów na rzecz pozwanych D. M. i S. P. na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) przy uwzględnieniu tego, iż obu pozwanych reprezentował ten sam radca prawny, a obrona pozwanych opierała się na tych samych zarzutach.

(...)